

ELITARNOŚĆ *VERSUS* MARGINALIZACJA SPORTU OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Prestiż, jako pożądaný zasób społeczny, dotyczy hierarchicznego usytuowania jednostek i grup w strukturze społecznej. Pojęcie prestiżu społecznego wprowadził do socjologii Max Weber. Ujmował go jako cechę położenia stanowego potęgującego bariery i dystanse społeczne między stanami wyższymi i niższymi. Prestiż społeczny oznaczał uznanie, respekt, szacunek, cześć, ale także honor, godność, dumę i zaszczyt. Przy czym prestiż rozumiany był przez Webera również jako unikalny sposób bycia. Za czynniki prestiżogenne uznał on wiedzę, władzę i bogactwo¹. O ile początek socjologicznego teoretyzowania prestiżu bezpośrednio można łączyć z postacią Webera, o tyle William Lloyd Warner był latach 30. i 40. ubiegłego wieku pionierem badań empirycznych². Znane jest także podejście, które uznaje prestiż za ogólną pozycję społeczną jednostki, tworzoną ze składników zarówno świadomościowych jak i obiektywnych³.

Na gruncie polskim – jeden z czołowych socjologów zajmujących się zjawiskami zachodzącymi na poziomie makrostrukturalnym – Henryk Domański, definiuje prestiż jako rozległą sferę ocen, które przypisuje się innym ludziom za inteligencję, wiedzę, dobrą aparycję, za odgrywane role społeczne, zajmowane stanowiska i za sukcesy życiowe. Ten sam autor dodaje, iż „nazwy prestiż używa się do wyodrębnienia w znaczącą całość rozproszonych

¹ M. Weber (1975), *Klasy, stany, partie – podział władzy w obrębie wspólnoty*. W: W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki [red.], *Elementy teorii socjologicznych*, Warszawa: 415-416.

² J. Szacki (2002), *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa: 622-625.

³ G. Marshall (1996), *The Concise Oxford Dictionary of Sociology*, Oxford: 509-510.

przejawów mieszaniny szacunku, respektu i godności”⁴. Z kolei zdaniem Piotra Sztompki, prestiż to szacunek społeczny, uznanie wyrażane jednostce lub grupie, którego najwyższą postacią jest sława i który charakteryzuje się walorami autonomicznymi oraz instrumentalnymi⁵. Prestiż według wspomnianego autora jest obok władzy i bogactwa dobrem rzadkim, generującym społeczne nierówności. Do owej triady dochodzi jeszcze przybierające dzisiaj na znaczeniu wykształcenie oraz, jak określa to autor, kapitał kultury fizycznej, czyli zdrowie i wszystko, co się z nim i jego brakiem wiąże. Znaczenie prestiżu polega w dużej mierze na tym, że jest to dobro wymienne na inne dobra, głównie władzę i pieniądze: „reputacja przekłada się na szanse znalezienia dobrej pracy i wyższe zarobki. Sława pozwala wybitnym sportowcom lub aktorom dyktować wysokość gaży czy zawierać intratne kontrakty reklamowe, wybitnym pisarzom – uzyskiwać wysokie honoraria, noblistom negocjować pensje w uniwersytetach, w których pracują”⁶. Jak zauważa Marcin Milczarski, „prestiż dotyczy jednostki lub całej kategorii społecznej i może brać za podstawę powszechnie uznane standardy (prawo, obyczaj, religię) lub indywidualne wartości, w zależności od kultury społeczeństwa i epoki. Prestiż społeczny rozumieć można jako zjawisko (demonstracja uprzywilejowania, upośledzenie w terminach prestiżu lub równości), relację (sam akt okazywania lub odbierania prestiżu, ujęty niejednokrotnie w zachwianiach symbolicznych) lub cechę (prawo do oczekiwania i odbierania prestiżu)”⁷.

W tekście skupię się na problematyce prestiżu i elitarności jako swoistych konstruktach społecznych, oraz ich postrzeganiu i ekspresji w sporcie osób niepełnosprawnych. Przy czym dokonuję zderzenia dwóch perspektyw. Jednej, która pokazuje (nie)prestizowość sportu osób niepełnosprawnych, podkreślając jego dotychczasowe marginalizowanie zarówno w wymiarze społecznym, jak i ekonomicznym czy medialnym. W opozycji do niej, druga z perspektyw, ujmuje sport niepełnosprawnych jako źródło prestiżu, co wyraża się w podkreślaniu „wyjątkowości” sytuacji osób go uprawiających, ale także wytwarzającej różnice i nierówności wewnątrz owej kategorii społecznej.

Materiałem badawczym wykorzystanym w niniejszym opracowaniu są osobiste doświadczenia osób niepełnosprawnych, które realizują swoją aktywność fizyczną poprzez uczestnictwo w różnych formach sportu. Z przedstawicielami tej kategorii osób niepełnosprawnych, przeprowadzone zostały

⁴ H. Domański (1999), *Prestiż*, Wrocław: 9-10.

⁵ P. Sztompka (2002), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków: 331-336.

⁶ Dz. cyt.: 334.

⁷ M. Milczarski (2006), *Prestiż na co dzień: socjologiczna idea prestiżu oraz zmiany jego hierarchii we współczesnym społeczeństwie polskim*, <http://krytyka.org> (24.04.2017).

wywiady swobodne mało ukierunkowane oraz wywiady narracyjne. Pytania zawarte w wywiadach dotyczyły między innymi roli i znaczenia uczestnictwa badanych osób w zinstytucjonalizowanych formach aktywności sportowej⁸. Analiza materiału badawczego prowadzona była zgodnie z zasadami metodologii teorii ugruntowanej⁹.

Osoby niepełnosprawne w społeczeństwie polskim

Jak podaje Joanna Kossewska, osoby niepełnosprawne są w Polsce nadal postrzegane i identyfikowane jako odmienne od sprawnej części społeczeństwa¹⁰. W dalszym ciągu też dominuje wizerunek osoby niepełnosprawnej, jako niesamodzielnej, bezbronnej, nie potrafiącej zadbać o siebie i własne interesy, a więc wizerunek osoby „innej” od reszty społeczeństwa. Takie naruszenie oczekiwanych standardów normalności czy stereotypowych wyobrażeń może prowadzić do stygmatyzacji¹¹. Zgodnie z definicją Ervinga Goffmana, cecha staje się stygmatem wtedy, kiedy jej dyskredytująca właściwość ma poważne konsekwencje. Określa się ją także jako słabość, niedostatek, *handicap*¹².

Według Ryszarda Ossowskiego, na reakcje wobec osób niepełnosprawnych szczególnie wpływ mają następujące czynniki: właściwości społecznego otoczenia, widoczność niepełnosprawności oraz stan materialny osób niepełnosprawnych¹³. Znajdując się w niekorzystnym położeniu społecznym osoby niepełnosprawne, zdaniem Ryszarda Szarfienberga, mogą mieć równocześnie problemy z wolnością wyboru, pracą, dochodami, edukacją, wypoczynkiem, zabezpieczeniem na niepewną przyszłość, równouprawnieniem i wizerunkiem społecznym¹⁴. Potwierdzają to słowa Colina Barnes'a i Geofa Mercera, którzy twierdzą, że osoby niepełnosprawne postrzegane są jako wybrakowane

⁸ Ze względu na nieustrukturyzowany charakter wykorzystanych technik badawczych, a także z uwagi na szerszy zakres prowadzonych badań, wykraczający poza opisane w niniejszym rozdziale zagadnienia, podejmowane w nich wątki były zróżnicowane, koncentrujące się jednak wokół zasadniczego problemu badawczego, jakim była rola aktywności fizycznej i uprawiania sportu przez osoby z niepełnosprawnością fizyczną.

⁹ B. Glaser, A. Strauss (1967), *The discovery of grounded theory. Strategies for qualitative research*, Chicago: 112.

¹⁰ J. Kossewska (2003), *Społeczeństwo wobec osób niepełnosprawnych – postawy i ich determinanty*, „Studia Psychologica I”, 14: 2.

¹¹ E. Czykwin (2007), *Stygmat społeczny*, Warszawa: 32.

¹² E. Goffman (1963), *Stigma. Notes on the Management of Spoiled Identity*, New York: 12-13.

¹³ R. Ossowski (1999), *Teoretyczne i praktyczne podstawy rehabilitacji*, Bydgoszcz: 282-284.

¹⁴ R. Szarfienberg (2008), *Pojęcie wykluczenia społecznego*, Warszawa: 4.

lub nienormalne, a przez to naznaczone jako odrębna grupa społeczna i traktowane w inny sposób¹⁵.

Wprawdzie obraz ten ulga stopniowej zmianie, jednak nadal wiele z tych osób może osobiście przekonać się o różnych formach społecznego wykluczenia, borykając się zarówno z barierami fizycznymi jak i społeczną ignorancją czy niezrozumieniem swoich potrzeb przez osoby zdrowe. Niestety w naszym społeczeństwie osoby niepełnosprawne nadal muszą stawiać czoła różnym trudnościom związanym nie tylko z barierami architektonicznymi, czy infrastrukturalnymi, ale także mentalnymi, które powodują, że są one w dalszym ciągu traktowane jak „trędowate”, „obce”, „inne”, „dziwadła”. Często też spotykają się z niewielkim zrozumieniem ze strony innych członków społeczeństwa, a przy tym są mało widoczne „na ulicy”, przez co w naszym społeczeństwie wizerunek osoby niepełnosprawnej jest raczej budowany na stereotypowych podstawach i braku wiedzy o niepełnosprawności oraz osób nią dotkniętych.

Taka sytuacja ma również swoje przełożenie na postrzeganie sportu niepełnosprawnych, co między innymi ma swoje odzwierciedlenie w braku zainteresowania tego rodzaju aktywnością i powoduje, że sport i sami sportowcy są znani tylko niewielkiej liczbie społeczeństwa. Nawet w wyczynowej postaci nie zawsze jest on doceniony przez innych. Przy czym należy zaznaczyć, że w ostatnich latach zaszły pewne zmiany, które spowodowały, że sport niepełnosprawnych stał się przynajmniej w jakimś zakresie rozpoznawalny, lecz są to dopiero pierwsze, choć niewątpliwie pozytywne symptomy zachodzących przemian świadomościowych naszego społeczeństwa.

Sport osób niepełnosprawnych – pomiędzy elitaryzowaniem a marginalizowaniem

Baron Pierre de Coubertain, wskrzeszając pod koniec XIX wieku idee olimpijskie, pragnął, by przesycony duchowością i filozofią olimpizm stał się świecką, ponadnarodową religią. Skopiował przy tym zasady olimpijskie ze starożytnej Grecji, ze wszystkimi tego konsekwencjami. W pierwszych nowożytnych igrzyskach nie mogły brać udziału kobiety i zawodowcy, co w wielu przypadkach przybierało karykaturalne i wysoce dyskryminujące, a przy tym niesprawiedliwe postaci. W związku z tym o dopuszczeniu osób niepełnosprawnych fizycznie i intelektualnie do sportu olimpijskiego początkowo nie mogło być mowy. Tego typu „aktorzy społeczni” nie mieścili się w formie

¹⁵ C. Barnes, G. Mercer (2008), *Niepełnosprawność*, Warszawa: 29.

igrzysk antycznych, ani nowożytnych¹⁶. Igrzyska paraolimpijskie i igrzyska specjalne zaczęły funkcjonować dopiero w XX wieku po drugiej wojnie światowej. Od tego czasu sport i aktywność fizyczna osób niepełnosprawnych przeszły wiele zmian, aby współcześnie stać się działalnością angażującą coraz więcej osób niepełnosprawnych z całego świata. Obecnie stanowi ona jedną z ważniejszych form aktywizacji i uczestnictwa w życiu społecznym osób z różnego rodzaju dysfunkcjami, pełniąc istotną rolę integracyjną. Sukcesywnie wzrasta też ranga sportu osób niepełnosprawnych. Zmiany te dokonują się jednak powoli, a wiele kwestii czeka nadal na swoje rozwiązanie. Aby zatem lepiej zrozumieć obecny stan sportu niepełnosprawnych w Polsce oraz sytuację uprawiających go osób, należy odwołać się do szerszego społeczno-kulturowo-ekonomicznego kontekstu.

Nie-prestizowe marginalizowanie sportu osób niepełnosprawnych

Jednym ze wskaźników prestiżu, zgodnie z przyjętymi wcześniej ujęciami teoretycznymi, jest bogactwo i czerpanie dochodów z tytułu „bycia” członkiem środowiska bądź grupy uznawanej za elitarną. A ponieważ sport, jak wskazuje Zbigniew Krawczyk, stał się dochodowym biznesem, zawodnicy zaś jego beneficjentami, stąd – ci, którzy czerpią z niego znaczące profity – stają się automatycznie elitą z odpowiednim uposażeniem i ponadprzeciętnymi gażami¹⁷. I chociaż samo przedstawiane tutaj zjawisko można oceniać bardzo różnie, niejednokrotnie doszukując się w nim wypaczenia szczytnych idei sportu, a nawet pewnego ich upadku, to trudno zaprzeczyć, że kariera sportowca przeważnie trwa dość krótko, a czas, wysiłek i energia jaką przy tym angażują poszczególne osoby powinna zostać należycie wynagrodzona. Wydaje się zatem, że taka przekładalność sportowego sukcesu i osobistej popularności na wymiar finansowy powinna być traktowana jako „zapłata” za dobrze wykonywaną pracę. Jednak w przypadku sportowców niepełnosprawnych, nawet tych najlepszych, którzy zdobywają najwyższe trofea, takie możliwości finansowego wsparcia są bardzo mocno ograniczone. Można praktycznie mówić o wykluczeniu tej grupy ze sfery rynkowej i komercyjnej, co dobrze oddają słowa jednego z moich rozmówców. *Bo niestety nasz sport, i to jest kolejny*

¹⁶ T. Sahaj (2013), *Różnice i nierówności społeczne we współczesnej kulturze fizycznej*. W: Z. Dziubiński, M. Lenartowicz [red.], *Kultura fizyczna a różnice i nierówności społeczne*, Warszawa: 63.

¹⁷ Z. Krawczyk (2003), *Sport jako zwierciadło współczesnego społeczeństwa*. W: Z. Dziubiński [red.], *Społeczny wymiar sportu*, Warszawa: 162.

problem, nie cieszy się dużym zainteresowaniem sponsorów. Mówią „fajnie, że to robicie”, ale nikt praktycznie nie idzie o krok dalej. Naprawdę sponsoring, poza poszczególnymi, pojedynczymi zawodnikami praktycznie nie istnieje. No ja odziedziczyłem sytuację, w której w polskim związku nie mamy ani jednego sponsora (przedstawiciel działaczy związkowych ogólnopolskiej organizacji).

Z drugiej strony współcześnie o wartość zawodnika, którą można przeliczyć na rachunek ekonomiczny, świadczy nie tylko o tym, jakie sumy jest skłonny za niego zaoferować np. dany klub sportowy. Duże znaczenie ma w tym kontekście również możliwość pozyskania dodatkowych środków finansowych od prywatnych inwestorów oraz firm zainteresowanych kreowaniem własnego wizerunku dzięki wspomoczeniu danego sportowca bądź określonej drużyny. W ten sposób zyskuje zarówno podmiot finansujący jak i sportowcy. Niemniej jednak, aby doszło do takiej „transakcji” muszą być spełnione pewne warunki, które takową sytuację zainicjują. Przede wszystkim oznacza to, że dla sponsora będzie to transakcja opłacalna. Dopiero wówczas istnieją realne szanse, aby znalazły się firmy zainteresowane wspieraniem określonych sportowców¹⁸. Jak się okazuje, również w tej materii, sportowcy niepełnosprawni są praktycznie wykluczeni, a ich publiczne pokazywanie się, zazwyczaj jest ograniczone do akcji charytatywnych i dobroczynnych, co samo w sobie jest godne najwyższego uznania, jednak nie wiąże się z dodatkowymi materialnym profitami, które mogłyby być wykorzystane na ich dalszy rozwój i kontynuowanie kariery sportowej, co przecież pociąga za sobą konieczność ponoszenia znacznych kosztów finansowych. Tym samym sport nawet na poziomie wyczynowym uprawiany przez osoby niepełnosprawne, nie jest źródłem dochodów i możliwości czerpania profitów finansowych, przez co trudno jest mówić o jego prestiżogennym charakterze. *No fajnie, jak nas czasem ktoś pokaże i my jak gdzieś jedziemy, występujemy. To jest ok. bo to nas jakoś promuje. Ale finansowo to nic z tego nie mamy. Nikt nam za to nie płaci, a często sami nawet musimy pokrywać koszty dojazdu (...)* (fragment wypowiedzi niepełnosprawnego sportowca).

Jednocześnie, na co zwraca się niejednokrotnie uwagę, sport jest współcześnie zjawiskiem społecznym zawłaszczonym przez media i poprzez media na nowo ustrukturuowanym¹⁹. W związku z tym można powiedzieć, że świat sportu i świat mediów rozwijają się równolegle pozostając w pełnej współpracy

¹⁸ J. Niedbalski (2014), *Jak „wyceniane” są osiągnięcia sportowe osób niepełnosprawnych? Analiza zjawiska z perspektywy socjologicznej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 3: 305.

¹⁹ J. Mosh (2011), „Medializacja” współczesnego sportu. W: Z. Dziubiński, M. Lenartowicz [red.], *Kultura fizyczna a kultura masowa*, Warszawa: 166.

i symbiozie, bazując na tym samym kapitale, publiczności i wzajemnej promocji. Jednym z najefektywniejszych, z ekonomicznego punktu widzenia, sportowych towarów jest transmisja telewizyjna, a sport ma nieporównywalną z żadną inną formą kulturową moc przyciągania widzów telewizyjnych.

Miejsce, jakie pełni sport we współczesnym świecie mediów kultury masowej związane jest z jego atrakcyjnością wizualną. W dużym stopniu chodzi tu o widowiskowość spektaklu sportowego rozgrywanego na boisku, bieżni czy arenie i towarzyszące mu nieodłącznie emocje, jakie wywołuje u widowni oraz czytelność, dość powszechnie rozpoznawalnego przekazu. Sprzyja temu także przejrzystość i standaryzacja zasad, jakimi zazwyczaj rządzą się poszczególne dyscypliny sportowe²⁰. Niestety w przypadku sportu niepełnosprawnych brak jest takiej powszechności znajomości reguł gry i współzawodnictwa. Te bowiem opierają się na systemie klasyfikacji związanym z rodzajem i zakresem dysfunkcji w obrębie narządu ruchu. Obecnie system ten jest zbiorem reguł dotyczących klasyfikacji niepełnosprawnych sportowców, ustanowionych i przyjętych odpowiednio dla każdej dyscypliny sportu²¹. *To, że nas nie ma w mediach, zwłaszcza, w telewizji, że nie ma praktycznie żadnych transmisji z zawodów rangi światowej, to niestety prawda. Można się zastanawiać tylko dlaczego tak jest? Ja myślę, że problem dotyczy między innymi tego, że sport osób niepełnosprawnych jest trudniejszy w odbiorze, bo wymaga wiedzy o regułach, a te mało kto ma. I ja się wcale nie dziwię, bo nikt przecież o tym nie mówi. Ja na przykład pamiętam jak w Londynie na paraolimpiadzie dokładnie wyjaśniali jak jest jakaś dyscyplina, to dlaczego ktoś zajmuje takie czy inne miejsce, chociaż na przykład pierwszy nie dobiegł do mety, czy nie rzucił najdalej kulą* (fragment wypowiedzi niepełnosprawnego sportowca).

Chociaż system klasyfikacji ma za zadanie stworzyć dogodne warunki do sprawiedliwej rywalizacji, to dla widzów zmagani sportowych, może powodować pewne problemy z prawidłowym odbiorem i zrozumieniem bieżących wydarzeń. To z kolei sprawia, że od widowni wymagany jest określony wkład intelektualny, a także konieczność poświęcenia nieco więcej uwagi temu, co aktualnie dzieje się na bieżni czy boisku. A to, w dobie społeczeństwa kultury masowej, napotyka na bariery, które trudno jest przełamać, jeśli nie ma sprzyjających warunków stwarzanych przez same media (np. poprzez wykwalifikowanych komentatorów sportowych wyjaśniających szczegóły gry oraz zasady, na jakich się ona opiera).

Z drugiej strony, sport staje się źródłem wzorów piękna cielesności, co sprawia, że w obrębie sportowej rzeczywistości pojawiają się również wartościowania

²⁰ Tamże: 167.

²¹ Tamże: 168.

natury estetycznej. Według Wojciecha Cynarskiego, dzisiejsza komercyjna popkultura akcentuje zwłaszcza hedonistyczne i estetyczne wartości ciała²². Koncentracja na zmysłowej stronie cielesnej atrakcyjności narzucana jest przez przemysł reklamowy i rozrywkę, a także zgodna jest ze stylem życia promowanym przez media²³. Współczesny sport wyczynowy jest idealnym przedmiotem mogącym pełnić rolę obiektu estetycznego. Piękno sportu jest kojarzone z jego widowiskowością i atrakcyjnością wizualną oraz medialną. Ciała sportowców są niejednokrotnie utożsamiane z ideałem piękna i sprawności. Harmonia, symetria i proporcja kształtów powłoki cielesnej wzbudza zainteresowanie ze strony mediów, pomagając tym samym w sportowej karierze. Ale również i w tym kontekście reprezentanci sportu osób niepełnosprawnych nierzadko odbierani są jako pozbawieni przejawów cielesnego piękna, a bywa, że są wręcz postrzegani jako mało estetyczni. Dla osób niepełnosprawnych ciało jest bowiem nierzadko przestrzenią opresji²⁴. *Od pewnego czasu trochę nas pokazują w telewizji, ale nadal to mało. Jest to wrywkowe, skrótowe i często bardzo krótkie. To i tak lepiej, jak było kiedyś, ale no powiedz, czy widziałaś coś więcej niż jakąś „wstawkę”, no widziałaś w naszej telewizji transmisję z meczu czy zawodów osób niepełnosprawnych. O to właśnie mi chodzi, tego cały czas nie ma. Nie wiem, być może nie jesteśmy interesujący dla mediów, a może się nas boją pokazywać, bo przecież różnie się o nas mówi, że „to tacy nieładni”, „nieestetyczni” (...)* (fragment wypowiedzi niepełnosprawnego sportowca).

Można zatem stwierdzić, iż sportowcy stali się ikonami współczesnego świata, są to żywe reklamy, będące świetnymi nośnikami promowanych treści. Ale to dotyczy sportowców pełnosprawnych, nie zaś sportowców niepełnosprawnych, nawet, gdy ci osiągnęli najwyższe wyróżnienia, jakimi są medale paraolimpijskie. Bardzo rzadko eksponuje się „walory” osoby niepełnosprawnej, pokazując ją jako silną, odważną, a przede wszystkim jako tą, której wizerunek można przedstawić jako pewien wzorzec człowieka sukcesu²⁵.

Zjawisko elitaryzowania osób niepełnosprawnych przez sport

Patrząc z perspektywy osób niepełnosprawnych, można jednak mieć wrażenie, że to, iż ktoś uprawia sport – zwłaszcza w jego wyczynowej postaci – jest pewną formą nobilitacji, wyróżniania na tle innych osób

²² W. Cynarski (2011), *Samoidentyfikacja przez cielesność w dzisiejszej kulturze fizycznej*. W: Z. Dziubiński, M. Lenartowicz [red.], *Kultura fizyczna a kultura masowa*, Warszawa: 199.

²³ Tamże: 201.

²⁴ C. Barner, G. Mercer (2008), dz. cyt.: 29.

²⁵ J. Niedbalski (2014), dz. cyt.: 310.

z niepełnosprawnością. Potwierdzają to zresztą wypowiedzi samych sportowców, którzy niejednokrotnie (być może nie wprost) sugerowali, iż ich aktywność, a przede wszystkim osiągnięcia, sytuują ich na pozycji „uprzywilejowanej” – rozumianej jako trudno osiągalna, wymagająca dużego nakładu pracy i wysiłku, ale też wyróżniająca ich jako „ludzi sukcesu”, akcentujących ich dokonania jako „wyjątkowe” zarówno indywidualnie jak i w skali całej populacji niepełnosprawnych. *Nie chciałbym być posądzony o jakąś zbytnią zuchwałość albo to, że staram się wywyższać, ale to jest tak, że jednak dzięki temu, że jestem zaangażowany w sport, i że mam na swoim koncie różne nagrody, daje mi pewną przewagę zarówno wśród osób niepełnosprawnych jak i pełnosprawnych. To dlatego, że wyróżniam się z tłumu i jestem inny od typowego niepełnosprawnego* (fragment wypowiedzi niepełnosprawnego sportowca).

Rodzi to jednak swoistą nierówność pomiędzy samymi niepełnosprawnymi, bowiem sprzyja wyłanianiu się struktury hierarchicznej opartej na zdolnościach fizycznych, a przede wszystkim czerpaniu z nich różnego rodzaju benefitów, nieosiągalnych dla pozostałej części tej kategorii osób. Wyrasta bowiem raczej nieliczna elita sportowa osób niepełnosprawnych, które korzystają z różnego rodzaju przywilejów i mają ułatwiony dostęp do szeregu udogodnień oraz źródeł finansowania. A jednocześnie zwiększa się margines tych, którzy pozostali poza sportem uprawianym przez sportowy biznes. *To nie jest tak, że to odbywa się bezkosztowo. To znaczy, z jednej strony sport daje możliwości zaistnienia, przynajmniej w jakimś zakresie, wyjścia poza stereotypowy obraz niepełnosprawności. Sportowcy na pewno dzięki temu zyskują. Ale też muszą dać od siebie naprawdę dużo i zdobyć się na różnego rodzaju poświęcenia. (...) Ale też chodzi mi o to, że sport trudno jest tak jednoznacznie ocenić od strony społecznej, bo przy całej swojej pozytywnej dla osób niepełnosprawnych roli, jest jednak dodatkowym źródłem podziałów, bo przecież wyróżnia jednych nad innymi i co by nie powiedzieć, tworzy bariery nie do pokonania dla tych, którzy na przykład nie mogą liczyć na wsparcie ze strony bliskich, czy nie mają jakiegoś innego rodzaju pomocy* (fragment wypowiedzi trenera niepełnosprawnych sportowców).

Z drugiej strony, sport umożliwia prezentowanie osoby niepełnosprawnej jako silnej, odważnej, samodzielnej i w ten sposób przyczynia się do zaprzeczenia stereotypowemu jej postrzeganiu przez osoby zdrowe. Percepcja ludzi pełnosprawnych zmienia się, gdy osoba z dysfunkcją ciała poprzez swoje działania przełamuje utarty wizerunek niepełnosprawnego, nierzadko łączony z przypisywanymi jej różnymi negatywnymi cechami, do których należą m.in. niezadarność, niesamodzielność czy też zależność od innych. *Wiesz, ja to mam dużą frajdę, jak ludzie, którzy mnie obserwują, mówią potem: „wow, ale pan to zrobił, ja nie wiedziałem, że tak można” To ja wtedy czuję, że pokazuję samym sobą,*

że niepełnosprawni potrafią dużo więcej, niż wielu osobom się po prostu wydaje (fragment wypowiedzi niepełnosprawnego sportowca).

Sport niepełnosprawnych można także traktować jako przestrzeń, w ramach której zarówno poszczególne osoby, jak i cała społeczność niepełnosprawnych zyskuje sposobność zaprezentowania się innym w jak najlepszym świetle. Sport stwarza warunki do tego, aby nie tylko promować daną aktywność, lecz także wspomagać proces integracji osób pełno- i niepełnosprawnych. Sprzyjają temu wszelkiego rodzaju imprezy, zwłaszcza te nagłaśniane przez media, a więc o najwyższej międzynarodowej randze, jak igrzyska paraolimpijskie. Można nawet powiedzieć, że osoby niepełnosprawne uprawiające sport wyczynowy – poza osiągnięciem odpowiedniego statusu – stają się także swego rodzaju ambasadorami wszystkich niepełnosprawnych, a dzięki swoim sukcesom i ich nagłaśnianiu przez media aktywnie wspierają przeciwdziałanie społecznemu wykluczeniu tej kategorii obywateli. *Ja mam takie poczucie, że to, co robię, robię też dla innych. Raz, że z tego generalnie cieszą się moi bliscy, ale dwa – to, że mogę ludziom pokazać, że osoby niepełnosprawne, tak jak ja, mogą robić różne rzeczy, i że chociaż są niepełnosprawne, to nie są kalekie (...)* (fragment wypowiedzi niepełnosprawnego sportowca)

Uprawianie sportu to zatem kreowanie pozytywnego wizerunku osób niepełnosprawnych²⁶. Jest to swoista próba dotarcia do społeczeństwa, forma pokazania innego oblicza niepełnosprawności i ludzi nią dotkniętych – jako samodzielnych, mogących odnosić życiowe sukcesy i podejmować się różnych zadań, a także nieustraszonych od wyzwań i rywalizacji. W tym kontekście sport odgrywa ważną rolę, gdyż nie tylko stanowi jedną z dróg służących włączaniu osób niepełnosprawnych do społeczeństwa, lecz także pozwala pokazać je w korzystnym świetle, jako samodzielnych, wartościowych, ale też odważnych i pełnych pasji ludzi.

Wnioski

Sport i wszelka aktywność fizyczna osób niepełnosprawnych nabiera we współczesnym świecie szczególnego znaczenia. W literaturze przedmiotu powszechnie uważa się, że jest on szansą zarówno dla indywidualnego rozwoju, jak i społecznej integracji²⁷. Zaspokojona może być na tej drodze

²⁶ M. Wilski, A. Nadolska, S. Dowling, R. McConkey, D. Hassan (2012), *Sporty zunifikowane olimpiad specjalnych jako forma wzbogacenia kapitału społecznego i wspomagania inkluzji społecznej osób z niepełnosprawnością intelektualną*. W: S. Kowalik [red.], *Kultura fizyczna dla osób niepełnosprawnych*, Poznań: 86.

²⁷ Z. Żukowska (2006), *Wartości sportu mierzone uczestnictwem młodzieży niepełnosprawnej w igrzyskach paraolimpijskich*. W: J. Nowocien [red.], *Spoleczno-edukacyjne oblicza olimpizmu. Ruch olimpijski i niepełnosprawni sportowcy*, t. 1, Warszawa: 126.

potrzeba samorealizacji jednostki niepełnosprawnej, jak i jej społecznej akceptacji. Jak podkreśla Zofia Żukowska, poprzez awans na coraz wyższe szczeble współzawodnictwa sportowego, od igrzysk sportowych lokalnych, poprzez igrzyska ogólnopolskie aż do paraolimpijskich, sport stanowi istotną motywację do pracy nad sobą osoby niepełnosprawnej²⁸. Sport będzie miał także szczególną rolę we wzmocnieniu poczucia własnej wartości osoby niepełnosprawnej²⁹.

Jednocześnie wszechobecna kultura masowa, która ma swój udział w socjalizacji jej odbiorców do sportu i poprzez sport przekazuje nam świat rzeczywistości upozorowanej. Polega on na selektywnym podejściu do prezentacji tej rzeczywistości i deformacji jej obrazu³⁰. Z tego względu, tak jak aktywizacja osób niepełnosprawnych poprzez sport w wymiarze rehabilitacyjnym realizowana jest nie bez przeszkód, tak samo sport wyczynowy niepełnosprawnych, nadal natrafia na liczne utrudnienia, uniemożliwiające mu dalszy rozwój, na miarę możliwości samych sportowców³¹. Współczesna kultura masowa promuje i kolportuje model człowieka mocnego, odnoszącego sukcesy (medialne, zawodowe, towarzyski etc.), a przy tym człowieka dysponującego niepospolitą urodą i sprawnością³². Sportowcy uchodzą za bohaterów, którzy stają się obiektem medialnie wspieranego kultu. Taka fascynacja sportem w społeczeństwach nowoczesnych powoduje, że jego najwybitniejsi, a więc często bardziej medialni przedstawiciele stają się gwiazdami kultury masowej. Ucieleśniają nasze wyobrażenia o życiu szczęśliwym: w bogactwie, luksusie i sławie. Gwiazdy sportu są podziwiane, szanowane i posiadają w społeczeństwie wysoką pozycję³³. Jak pisze Piotr Rymarczyk, sportowcy to gwiazdy, które często stają się ikonami kultury masowej, symbolami sukcesu, a nierzadko także doskonałości cielesnej i seksualności³⁴. Tym samym we współczesnym świecie, sportowiec zyskuje podwójny status

²⁸ Tamże: 126.

²⁹ B. Molik, N. Morgulec-Adamowicz, A. Kosmol (2008), *Zespołowe gry sportowe osób niepełnosprawnych. Koszykówka na wózkach i rugby na wózkach*, Warszawa: 12.

³⁰ Z. Dziubiński (2011), *Kultura masowa a sport: związki i zależności*. W: Z. Dziubiński, M. Lenartowicz [red.], *Kultura fizyczna a kultura masowa*, Warszawa: 123.

³¹ J. Niedbalski (2014), dz. cyt.: 313.

³² M. Barlak (2006), *Pedagogiczne wartości sportu integracyjnego*. W: J. Nowocien [red.], *Społeczno-edukacyjne oblicza olimpizmu. Ruch olimpijski i niepełnosprawni sportowcy*, dz. cyt.: 143.

³³ Z. Dziubiński (2011), dz. cyt.: 122.

³⁴ P. Rymarczyk (2010), *A jednak korpus. Koncepcja ciała w przekazach współczesnej kultury masowej*. W: Z. Dziubiński, P. Rymarczyk [red.], *Kultura fizyczna a globalizacja*, Warszawa: 274.

bohatera – po raz pierwszy, triumfując na stadionie, a po wtóry, dzięki lansującym go mediom, symbol sukcesu życiowego³⁵. Jednak jak wskazują sami sportowcy niepełnosprawni, w ich środowisku jest bardzo niewiele osób, które znane byłyby szerszemu gronu odbiorców. Dzieje się tak z kilku powodów. Przede wszystkim nie ma właściwie zainteresowania sportem osób niepełnosprawnych ze strony mediów (poza pewnymi wyjątkami, zwłaszcza w okresie krótkotrwałego „paraolimpijskiego zrywu”), które propagowałyby nie tylko sam sport, ale też osoby sportowców, biorące udział w ważnych imprezach ogólnopolskich oraz międzynarodowych. To z kolei bardzo ogranicza zasięg oddziaływania tego typu wydarzeń sportowych, które przeważnie pozostają niezauważone zarówno przez media jak i ewentualnych kibiców. Ponadto w dalszym ciągu silnie obecnym w naszej zbiorowej świadomości jest stereotyp osoby niepełnosprawnej jako odmiennej, a więc „innej” od sprawnej części społeczeństwa. Nadal dominuje wizerunek osoby niepełnosprawnej, jako niesamodzielnej, bezbronnej, niepotrafiącej zadbać o siebie i własne interesy. W dodatku przedstawianie osób niepełnosprawnych jest w dużym stopniu stereotypowe. Opisuje się je bowiem nie jako zwykłych członków społeczeństwa, lecz używa się ich by wzbudzić emocje, takie jak litość, lęk czy podziw³⁶. Jest to obraz nie tylko pozostający w jaskrawej sprzeczności z tym, jaki w społecznej świadomości ma osoba zasługująca na miano „bohatera”, ale także znacznie częściej utożsamiany z niepełnosprawnością niż z tym, co charakteryzuje sportowca, a więc wyjątkową siłą, ponadprzeciętnymi zdolnościami, czy niezwykłymi umiejętnościami. Z tego względu osoba niepełnosprawna uprawiająca sport rzadko może liczyć na status „prawdziwego” sportowca, bez ciężającej na niej etykiety niepełnosprawnego, przez pryzmat, której nieodłącznie jest postrzegana.

³⁵ J. Niedbalski (2014), dz. cyt.: 311.

³⁶ C. Barnes, G. Mercer (2008), dz. cyt.: 113.